

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Bajak

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. M., J. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo;

2. zasądza od K. M. i J. M. na rzecz (...) S.A.

w W. solidarnie kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lipca 2017 r. powodowie K. i J. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 149 386,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od kwot i dat szczegółowo opisanych na k. 2 verte pozwu – do dnia zapłaty, z tytułu nienależnego świadczenia uiszczzonego przez powodów na rzecz pozwanego na podstawie abuzywnych postanowień umowy dotyczących waloryzacji kredytu oraz tzw. spreadu walutowego, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia pierwotnego roszczenia, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kwoty 15 627 zł z tytułu nadpłaty dokonanej w związku z niewłaściwym przeliczaniem rat skutkującym ich zawyżaniem. Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o dokonanych nadpłatach przy spłacie kredytu z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu kursem franka szwajcarskiego (CHF) oraz pobierania tzw. spreadu walutowego. Według powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne oraz dotyczące tzw. spreadu, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczone przez powodów świadczenia, w zakresie w jakim zostały ustalone na ich podstawie, są świadczeniami nienależnymi. W ocenie powodów postanowienia § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 128-147).

W piśmie z dnia 9 stycznia 2018 r. powodowie zmodyfikowali powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 317 274,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo opisanych na k. 466-466 verte pisma – do dnia zapłaty, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego roszczenia, o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów

kwoty 125 848,52 zł wraz odsetkami ustawowymi, a od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo opisanych na k. 466 verte-467 pisma – do dnia zapłaty, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego roszczenia, o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 89 863,76 zł wraz odsetkami ustawowymi, a od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo opisanych na k. 467-467 verte pisma – do dnia zapłaty, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego roszczenia, o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 58 049,81 zł wraz odsetkami ustawowymi, a od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo opisanych na k. 467-467 verte pisma – do dnia zapłaty, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego roszczenia, o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 15 627,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W pierwszej kolejności powodowie podnieśli, że domagają się zwrotu całości uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń wobec nieważności umowy wynikającej ze sprzeczności jej konstrukcji z wymogami wskazanymi w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Co do roszczeń ewentualnych powodowie jako ich podstawę wskazali abuzywność kwestionowanych w toku postępowania postanowień umowy, co czyni umowę nieważną, a pobrane przez pozwanego na ich podstawie świadczenia nienależnymi (pismo, k. 466-475).

W odpowiedzi na modyfikację przez powodów dochodzonego roszczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pismo, k. 494-499).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 10 października 2018 r., k. 623-623verte).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2006 r. we W. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu refinansowania kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) S.A (§ 1 ust. 1). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 325 000,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 20 września 2006 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 133 579,94 CHF. Okres kredytowania został określony na 240 miesięcy – od dnia 22.09.2006 r. do dnia 01.10.2026 r. (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4 umowy, k. 26).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie malejących rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy, k. 26), w terminach i kwotach szczegółowo określonych w załączonym Harmonogramie spłat, na podstawie nieodwołanego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku określonego w § 6 ust. 3 umowy (§ 6 ust. 1 umowy, k. 26 verte). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 11 ust. 1 i 4 umowy, k. 27).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została ustalona na 2,45%. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 1, 2, § 1 ust. 8 umowy, k. 26). Bank swoją prowizję, pobieraną od kredytobiorcy, płatną jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu określił na 0,00% kwoty kredytu, tj. 0,00 zł (§ 9, § 1 ust. 7 umowy, k. 26-26 verte). Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 487 500,00 zł ustanowioną na nieruchomości powodów w Z. (§ 2, § 3 umowy, k. 26).

Powodowie wraz z zawarciem umowy oświadczali, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, oraz, że są świadomi ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursy złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani

z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 30 ust. 1 i 2 umowy, k. 29 verte).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) (regulamin, k. 171-176). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 26 ust. 1 i 2 umowy, k. 29).

Bank przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, dowolną ilość razy i w dowolnym czasie. Kredytobiorcy mieli także dostęp do rachunku kredytowego za pośrednictwem kanałów dostępu po dokonaniu ich aktywacji za pośrednictwem (...) lub strony internetowej banku. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku S.A., stosowane do uruchomienia/spląty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane były za pośrednictwem strony internetowej banku, (...) oraz sieci placówek. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego była wyznaczana z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego (§ 33 ust. 1, § 41 ust. 1, § 2 ust. 1 i 4 regulaminu, k. 171-176).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 19 września 2006 r. (k. 178-182). Przed zawarciem umowy bank przedstawił powodom w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego. Analizując propozycje pozwanego, ale także innych banków – celem zaciągnięcia u pozwanego zobowiązania było refinansowanie kredytu udzielonego przez (...) S.A., powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem CHF z uwagi na niższe oprocentowanie wpływające na obniżenie wysokości miesięcznej raty kredytu. Zawierając umowę nr (...) powodowie mieli świadomość ryzyka związanego ze zmianami kursu waluty, do której indeksowany był kredyt, i zmiennej stopy procentowej, o czym pozwany ich poinformował (oświadczenia, k. 184-185). Powodowie przed zawarciem umowy zaciągnęli już kredyt hipoteczny złotowy w (...) Banku (...) S.A. (umowa kredytu, k. 193-201).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od 1 lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość spląty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej (pismo, k. 344-345).

W dniu 28 kwietnia 2017 r. powodowie, zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali pozwanego do zapłaty świadczenia nienależnego w kwocie 149 386,86 zł, powołując się na brak związania kwestionowanymi postanowieniami umownymi dotyczącymi waloryzacji i pobierania spreadu (pismo, k. 113-114).

Pismem z dnia 9 maja 2017 r. pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji, powołując się m.in. na udzielenie powodom przez bank wyczerpującej informacji w przedmiocie ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą (pismo, k. 117-119).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu.

Sąd oddalił zgłoszony przez stronę powodową wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu de facto wyliczenia kwot uznanych przez nich jako świadczenia nienależne z uwagi na jego sprzeczność z art. 278 k.p.c. Rolą biegłego jest udzielenie informacji specjalnych niezbędnych do dokonania oceny już przedstawionych faktów i twierdzeń, nie zaś zastępowanie strony w uzasadnianiu swego roszczenia.

Sąd zważył, co następuje: powództwo podlegało oddaleniu w całości. Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powodowie wiążą z bezwzględną nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko powodów uznać należy za chybione. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie (§ 1 ust. 2 i 3A). Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionują powodowie, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Co do twierdzeń powodów o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, na wstępie wskazać należy, iż nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Samo twierdzenie, że umowa jest powtórzeniem wniosku o udzielenie kredytu jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków kredytowych.

Powyzsze pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty

zaciągniętego zobowiązania. Wedle twierdzeń samych powodów, pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podali, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy im przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali oni, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powoływali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodnili oni, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP, na który powołują się powodowie w swojej argumentacji, nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Nadto, wskazać należy, że w regulaminie kredytu wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego (§ 2 ust. 4 regulaminu). Powodowie ponosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wniosku do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny – zaciągnęli bowiem omawiane zobowiązanie w celu refinansowania kredytu hipotecznego, złotowego, udzielonego przez (...) S.A. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 20 lat, na skutek

chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego dwudziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu (§ 33 ust. 1 regulaminu), a od 2009 r., po ewentualnym zawarciu stosownego aneksu, do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt. Mieli zatem możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnego jego wyeliminowania, z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia, tak głównego, jak i ewentualnych, w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i oddalił powództwo, orzekając jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od powodów solidarnie na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 3 617 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, w kwocie 3 600 zł, obliczone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.